

## **NAJLEPSZE PRACE LITERACKIE ZGŁOSZONE DO KONKURSU "NIESAMOWITA PODRÓŻ STASIA I NEL"**

### **Wywiad z Nelly Rawlinson i Stanisławem Tarkowskim**

Historia Stasia i Nel to gotowy scenariusz na film, a dzięki Henrykowi Sienkiewiczowi ich przygody poznał cały świat. Dwa lata po zakończeniu wędrówki zgodzili się na pierwszy wywiad dla naszej gazety "Złotnik". Oto co nam powiedzieli:

**Redaktor Oliwia Mochańska:** Moi Drodzy! Jesteście znani na całym świecie. Czy popularność Wam przeszkadza?

**Stas:** Ja jej wcale nie zauważam!

**Nel:** Tylko tak mówi, a tak naprawdę jest zadowolony!

**Redaktor Oliwia Mochańska:** W Afryce spotkało Was wiele zła, czy zamierzacie jeszcze tam wrócić?

**Nel:** Oczywiście!

**Stas:** Zgadzam się. Przecież spotkaliśmy tam też przyjaciół, choćby Kalego!

**Redaktor Oliwia Mochańska:** Ostatnio wzięliście udział w wielkiej akcji promującej tolerancję. Opowiedzcie dlaczego?

**Nel:** Chcieliśmy pokazać, że nie należy oceniać drugiego człowieka po pozorach.

**Stas:** O tym mówią komiksowe plakaty promujące akcję. Kali jest przecież czarnoskóry, a bez trudu znaleźliśmy wspólny język!

**Redaktor Oliwia Mochańska:** Kończąc, powiedzcie o najmiłszym wspomnieniu z Waszej wyjątkowej podróży.

**Nel i Stas (zgodnie razem):** Najmilej wspominamy uwolnienie Kinga!

**Redaktor Oliwia Mochańska:** Dziękuję za rozmowę.

Autor: Oliwia Mochańska, kl. 5, Oddziały Szkolne Zespołu Szkół Specjalnych im. Marka Kotańskiego  
w Szpitalu Powiatowym w Inowrocławiu

\*\*\*

## "Jak wytresować słońca?"

Na to pytanie mogłaby bez wahania odpowiedzieć Nel - główna bohaterka powieści Henryka Sienkiewicza "W pustyni i w puszczy". Ośmioletnia Angielka porwana wraz ze Stasiem Tarkowskim przez sudańskich rebeliantów od dawna przejawia zamiłowanie do zwierząt, nawet tych najbardziej dzikich. Wśród jej ulubieńców był Saba - ogromny pies, towarzysz katorżniczej wędrówki dzieci przez Afrykę. Każdy, nawet najmniejszy przedstawiciel afrykańskiej fauny budził zainteresowanie pani Rowlison. Nie inaczej było w przypadku lwa, małpy czy słońca. Ten ostatni z pewnością zginąłby śmiercią głodową uwięziony w skalistym wąwozie, gdyby nie Nel i jej błagania, krzyki skierowane do Stasia i Kalego. Obaj, bowiem, upierali się, aby skrócić cierpienie zwierzęcia. Upór dziewczynki przekonał chłopców i rozpoczęło się codzienne dokarmianie Kinga. Z czasem Nel, nie bacząc na niebezpieczeństwo, zeszła do wąwozu, aby sprawdzić jego posłuszeństwo. Oczywiście i tym razem nie zawiodła jej intuicja. Słoń okazał się "słodziakiem" i bez mrugnięcia okiem wykonywał polecenia dziewczynki. Niebawem ku radości wszystkich olbrzym odzyskał wolność, a że był już zupełnie oswojony, stanowił wielką pomoc w dalszej wędrówce. Na grzbiecie Kinga ulokowano oprócz bagaży specjalne siodło z dachem. To zaszczytne miejsce przynależało teraz do "dobrego Mzimu", czyli uduchowionej opiekunki i treserki dzikich zwierząt - Nel.

Drodzy czytelnicy, pamiętajcie jednak, iż umiejętność poskramiania groźnej zwierzyny dana jest nielicznym, zatem nie próbujcie naśladować pani Rowlison.

Autor: Tomasz Majchrzak, kl. 5, Zespół Szkół nr 1 w Ciechocinku

\*\*\*

Witam Was. Dawno nic nie pisałam do rubryki "Znani i lubiani bohaterowie naszych lektur". Dzisiaj pragnę nadrobić zaległości. Długo zastanawiałam się, o kim mam napisać? Wybór padł na dwójkę przemyślanych bohaterów. Poznacie Stasia Tarkowskiego i Nel Rowlison, bohaterów powieści Henryka Sienkiewicza "W pustyni i w puszczy". Ci młodzi ludzie odbyli niezwykle podróż. Odwiedzili Czarny Ląd, byli w sercu Afryki przemierzając jej bezkresne i nieokreślone tereny. Wyprawa do Afryki umożliwiła im poznanie rdzennych mieszkańców tego kontynentu. Przeżyli fascynujące przygody. Odkrywanie Czarnego Lądu obfitowało nie tylko w miłe i beztrudne chwile, ale także w wiele zagrożeń. Ci młodzi ludzie "przeszli piekło". Dlaczego tak się stało? Nie... nie... nie... tego Wam nie opowiem. Zachęcam do przeczytania książki i jestem pewna, że nie będziecie się mogli od niej oderwać! powiem tylko, że Staś i Nel stawili czoło niebezpieczeństwu, jakie stało na ich drodze. Dzięki tej fascynującej powieści upewniłam się, że Afryka to kontynent pełen kontrastów i niebezpieczeństw. Zapraszam do lektury.

Autor: Aneta Matusiak, kl. 3 gimnazjum, Zespół Szkół nr 1 w Ciechocinku

\*\*\*

### **"W Egipcie porwano dzieci"**

W nieznanymi dotąd okolicznościach uprowadzono dwójkę białych dzieci. Ofiarami porywaczy są: ośmioletnia Angielka - Nel Rowlison oraz czternastoletni Polak - Staś Tarkowski. Zebrane informacje i wszelkie poszlaki wskazują, że sprawcą porwania jest Chamis - opiekun Stasia. Mężczyzna pod pretekstem dowiezienia dzieci do ojców zmienił trasę podróży i wyprowadził przygotowaną karawanę na pustynię. Zrozpaczeni opiekunowie Stasia i Nel natychmiast rozpoczęli poszukiwania, które do dziś nie przyniosły pozytywnego rezultatu.

Wszystkich, którzy widzieli zaginionych: zielonooką ośmiolatkę z burzą loków na głowie o anielskim licu oraz czternastoletniego, dobrze zbudowanego aczkolwiek szczupłego, wysokiego chłopca z niebieskimi oczyma oraz towarzyszących im Beduinów, uprasza się o niezwłoczny kontakt z policją bądź wojskiem.

Autor: Daria Skrzynecka, kl. 6, Zespół Szkół nr 1 w Ciechocinku

\*\*\*

### **"Książka na dobre i na złe chwile..."**

Właśnie skończyłam czytać niesamowitą powieść. Jeszcze dzisiaj mam ciarki, jak sobie przypomnę te wspaniałe przygody, które się tam rozgrywały. Książka, o której chcę Wam opowiedzieć, to powieść Henryka Sienkiewicza "W pustyni i w puszczy". czytając ją możemy się przenieść myślami w miejsca, w których aktualnie znajdują się nasi bohaterowie czyli urocza i słodka Nel Rawlison oraz mężny i odważny Staś Tarkowski. Nasi kochani bohaterowie zabierają nas w podróż po gorących i deszczowych puszczech. Nasze postacie mają czasami miłe, radosne przygody, a czasami mrozące krew w żyłach zdarzenia, w których muszą być zdani tylko na siebie. Jednak pomimo tak młodego wieku i samotności potrafią wyjść z tego cało i zdrowo. Staś to taki "polski Robinson". Każdy chłopiec chciałby być taki jak on. Jego patriotyzm jest godny naśladowania. Co tu dużo mówić. Jest to wzór w każdym calu. Książka ta jest świetnym zamiennikiem. Lepiej zostawić telefon czy komputer i zająć się czytaniem tego wspaniałego tekstu. A najważniejsze jest to, że gdy się oddasz lekturze, to poczujesz się jakbyś sam uczestniczył w tych przygodach. z całego serca polecam przeczytać tę książkę zarówno dzieciom, jak i dorosłym.

Autor: Patrycja Olszak, kl. 2 gimnazjum, Zespół szkół nr 1 w Ciechocinku.

\*\*\*

**Maja Żarnowiecka:** Cześć! Nazywam się Maja Żarnowiecka i jestem reporterką ze szkoły nr 6 w Katowicach. Czy mogłabym zadać Ci kilka pytań?

**Nel Rawlison:** Pewnie! Mam wolny czas! Co chcesz wiedzieć?

**Maja:** Przeżyłaś wiele przygód w czasie swojej podróży po Afryce, która z nich podobała ci się najbardziej?

**Nel:** Najbardziej podobało mi się, że spotkałam słonia i że Stasiowi udało się go uwolnić. King był wesoły, bujał mnie na trąbie i miał miękkie uszy.

**Maja:** A kiedy najbardziej się bałaś?

**Nel:** Najbardziej się bałam, gdy zaatakowały nas lwy. Było bardzo ciemno i dochodziły straszne odgłosy, a gdy rano zeszliśmy z drzewa, na ziemi leżały trzy zagryzione konie i to było straszne!

**Maja:** Wiesz Nel, ja teraz choruję i często przebywam w szpitalu. Ty też byłaś chora, czy bałaś się?

**Nel:** Tak, to było okropne. Miałam gorączkę i widziałam rzeczy, które nie istniały i bałam się, że nie wyzdrowieję. Na szczęście Staś zdobył Chininę i wyzdrowiałam. Mam nadzieję, że tobie też się to uda.

**Maja:** Staś był twoim obrońcą. Czy przyjaźnicie się dalej?

**Nel:** Tak, Staś to wspaniały przyjaciel! Chciałabym, żeby był przy mnie, bo wtedy czuję się bezpiecznie. A tak w tajemnicy, to on mi się trochę podoba.

**Maja:** Czy uważasz, że pan Henryk Sienkiewicz dobrze opisał wasze przygody?

**Nel:** Tak, chociaż są tam trudne słowa. Ale myślę, kto kocha czytanie, polubi ją.

**Maja:** Dzięki za rozmowę. Czy mogę pogłaskać Sabę, bo bardzo lubię psy?

**Nel:** Jasne! Jest łagodny.

Autor: Maja Żarnowiecka, kl. 4, Zespół Szkół nr 6 w Katowicach

\*\*\*

## "Pustynny survival"

Afryka to kontynent i egzotyczny, i nieprzenikniony. Od lat jest celem podróżników i badaczy. Wiele fascynujących powieści i filmów przenosi swych bohaterów do Afryki, aby tam mogli przeżywać niezapomniane przygody, aby mogli toczyć walkę z dzikością przyrody i własnymi słabościami, by mogli obcować z kulturą pierwotną plemion afrykańskich.

Dziś o swoich przygodach na Czarnym Lądzie opowiedzą nam Staś Tarkowski i Nel Rowilson - bohaterowie powieści Henryka Sienkiewicza "W pustyni i w puszczy".

**Red.: Dlaczego Afryka, a nie inny kontynent stał się miejscem waszych przygód?**

Staś: To dzięki Henrykowi Sienkiewiczowi, który uległ urokowi Afryki i postanowił nas tam wysłać. Nie był to jednak piknik, tym bardziej wycieczka all-inclusiv!

**Red.: Przecież mieszkaliście w Afryce, znaliście tubylców, wychowywaliście się wśród nich, co was zatem mogło tutaj zaskoczyć?**

Nel: Wydarzyło się wiele... aż strach o tym myśleć! Dobrze, że wszystko szczęśliwie się skończyło!

**Red.: Opowiadajcie!**

Staś: Nie sposób podczas jednej rozmowy opowiedzieć o wszystkich zawiłościach naszych przeżyć, wymienię tylko niektóre: porwanie, zdrada, śmierć, choroby, głód, wojna, czyli najgorsze z możliwych plag!

Nel: I w tym wszystkim my! Czwooro młodocianych, którzy musieli zmagać się z Beduinami, burzą piaskową, febrą, upałem i zimnem, suszą i ulewą. Przebyliśmy setki kilometrów w poszukiwaniu wolności i naszych ojców.

**Red.: Jak to?**

Nel: Gdyby nie Staś, nie byłoby nas tutaj. Dzięki niemu, jego inteligencji i przenikliwości, a przede wszystkim odwadze, żyjemy!

Staś: Nel, nie zapominaj, że niektórzy zarzucali mi brawurę i niedojrzałość!

**Red.: Przypuszczam, że w tych warunkach tylko ryzyko gwarantowało przetrwanie.**

Staś: Naturalnie! Przydały się również znajomość języków obcych, sprawność fizyczna oraz umiejętność posługiwania się bronią...

**Red.: Zazdroszczę! Nie pozostaje mi nic innego, tylko zachęcić naszych czytelników do przeczytania powieści, przy której będą mogli doświadczyć afrykańskiego survivalu.**

Autor: Kalina Kapitulowska, kl. 6, Zesł Szkół nr 1 w Ciechocinku

\*\*\*

### "Niesamowita przygoda Stasia i Nel"

**Dziennikarz:** Witam wszystkich widzów w dwudziestym odcinku programu pt.: "Poznaj historię postaci literackich". Dzisiejszymi gośćmi będą bohaterowie powieści Henryka Sienkiewicza "W pustyni i w puszczy". A oto i oni.

**Stas:** Dzień dobry, nazywam się Stas.

**Nel:** Witam, jestem Nel.

**Dz.:** Miło mi was gościć w programie. Przejdźmy zatem do pytań. W jaki sposób zostaliście porwani?

**S.:** Oszukali nas, mieliśmy pojechać z nimi do rodziców, ale porwali mnie i Nel poprzez podstęp.

**N.:** Mówili, że zabiorą nas do ojców, ale tak naprawdę to uciekli, związując nas, aby wymienić nas za krewną proroka Mahdiego, Fatmę, którą nie chcieli przepuścić przez Port Said za granicę.

**Dz.:** Co za przekręt! Opowiedzcie, jak przebiegała podróż?

**S.:** Przez większość trasy byliśmy związani, ale jednak pozwolili nam uwolnić ręce. Ja jeden potrafiłem dobrze strzelać.

**N.:** Ojjjj! Nie przypominaj mi o tym, to było najgorsze, co zrobiłeś!

**Dz.:** Co to za incydent? Mówcie dalej.

**S.:** Napotkaliśmy przy równiku lwa, ja go zabiłem, bo celnie strzelam no i... porywaczy też zabiłem.

**Dz.:** Uch! Pewnie musiałeś mieć ogromne wyrzuty sumienia po tym wydarzeniu!

**S.:** Och tak! Prawie popadłem w depresję. To jednak nic przy febrze Nel.

**Dz.:** Ooooo... Udało wam się wyleczyć?

**S.:** Mieliśmy chininę i jakoś przetrwaliśmy.

**Dz.:** Jak was znaleźli po uwolnieniu?

**S.:** Po przejściu setek kilometrów z rozpacz, zmęczenia i zniechęcenia wystrzeliłem flarę ze strzelby. I zgadniecie, co? Koło nas był angielski obóz, w którym zatelegrafowali rodzicom, że żyjemy.

**N.:** Byliśmy ocaleni!

**Dz.:** Porywająca historia! Myślę, że to koniec naszego programu, a już w następnym odcinku: honorowy i waleczny wiedźmin Geralt z Rivii i Mądra czarodziejka Yennefer z Vengerbergu.

Autor: Wiktor Derlatka, kl. 3 gimnazjum, Zespół Szkół nr 1 w Ciechocinku